goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
9 lutego 1944
Nr. 783
Cena w Wilnie 5 fen.

Sukcesy obronne na wschodzie

W ciągu jednego tygodnia zniszczono 192 samoloty sowieckie

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 8 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Przeprowadzane przez Sowiety próby przełamania się na wschód od Szaszkowa na południe od Berezyny i koło Witebska załamały się również wczoraj o zdecydowaną postawę oddziałów niemieckich, prowadzących ciężkie walki obronne. Koło Szaszkowa, gdzie wczoraj zniszczono 17 czołgów, trwają zacięte walki.

Również na zachód od jeziora Ilmeń i na południe od Ługi w zaciętych walkach wręcz i w przeciwnatarciach odbito ataki bolszewickie, wspierane przez czołgi i lotnictwo bojowe.

Na północ od Rewla, na zachód od Ługi i koło Narwy odniosły własne ataki sukcesy i doprowadziły do polepszenia sytuacji frontowej.

W czasie od 1 do 7 lutego zniszczono na froncie wschodnim 192 nieprzyjacielskie samoloty, własne straty wynoszą 17 samolotów.

Na frontach przyczółku mostowego Nettuno panowała wczoraj jedynie nieznaczna działalność bojowa. Atak pewnego amerykańskiego batalionu został odbity, przy tym zniszczono trzy czołgi. W godzinach wieczornych przeprowadziły silne oddziały szturmowe koło Aprilii pewne polepszenia stanowisk, zwalczając częściowo zacięty opór nieprzyjacielski.

Dalekonośna artyleria bojowa ostrzeliwała ponownie a skutecznie skupiska okrętów i wyładowania około Nettuno, przy czym został zapalony jeden statek transportowy. Broń powietrzna przeprowadzała w dzień i w nocy skuteczne ataki na akcję wyładunkową w portach Nettuno i Anzio. Podpalono kilka dużych składów materiałów napędnych i gruntownie zniszczono urządzenia portowe. Ciężko uszkodzono bombami cztery statki handlowe o pojemności 14000 TRB.

Na froncie południowym trwał w dalszym ciągu nacisk wroga na północny zachód od Cassino, nie doprowadzając tam jednak do znaczniejszych działań bojowych. Przegrupowania nieprzyjacielskie, związane z wysokimi stratami w ciągu ostatnich dni, zostały rozpoznane.

W ciężkich kilkudniowych walkach obronnych na północny zachód od Cassino niezwykle się odznaczyła 44-ta dywizja grenadierów Reichu „Hoch- und Deutschmeister“ pod dowództwem generała porucznika Franck wespół z podporządkowanym sobie batalionem zmotoryzowanego ósmego pułku grenadierów i z jedną grupą bojową pod dowództwem pułkownika Baade.

Kilka nieprzyjacielskich samolotów podpaliło pociskami około południa dnia 7 lutego stojący w porcie Chios szwedzki statek Czerwonego Krzyża „Wiril“.

Ubiegłej nocy zrzuciło kilka nieprzyjacielskich samolotów bomby na miejscowości w Niemczech Zachodnich i Południowo-Zachodnich.

Życzenia Wodza Niemiec

z okazji rocznicy urodzin Cesarza Manżukuo

Z Kwatery Głównej Führera, W dniu 6 lutego Wódz Niemiec przesłał Cesarzowi Mandżukuo utrzymany w serdecznych słowach telegram z życzeniami, z okazji rocznicy urodzin.

Położenie w Generalnej Guberni

Generalny Gubernator minister Rzeszy dr. Frank przemawiał wobec przedstawicieli prasy zagranicznej

BERLIN. 7. 11. Generalny Gubernator minister Rzeszy dr. Frank przemawiał w poniedziałek wobec przedstawicieli prasy zagranicznej w Berlinie obszernie na temat położenia w Generalnej Guberni i obecnej sytuacji życiowej polskiego narodu.

Na wstępie Generalny Gubernator podkreślił, że tym łatwiej wyrazić mu swobodnie swój pogląd, gdyż jego prawie przez trzy i pół lat trwająca urzędowa działalność w Generalnej Guberni dostarczyła mu mnóstwo nadzwyczaj cennych wiadomości z zakresu struktury i funkcji tej przestrzeni, która pod nazwą Generalnej Gubernii pozostanie nierozdzielną z dziejami obecnej wojny, jak również jego nadzwyczaj urozmaicone spostrzeżenia co do życia i potrzeb ludności, która w przeważnej ilości, mianowicie prawie w 80 proc. należy do polskiej narodowości. „Ten ogólny obraz moich osobistych doznań i doświadczeń — stwierdził dr. Frank— który w ciągu długich lat uzupełniony i rozszerzony został do świadczeniami z działalności wielu wypróbowanych współpracowników ma tę niezaprzeczalną wyższość, że nie wznosi się nad pustą budowlą i nie należy do tez, związanych z chwilową propagandą; powstał on raczej na fundamencie realnych i trzeźwych faktów, których wymowę właśnie w ciągu obecnej wojny w tak pożyteczny sposób nauczyliśmy się rozumieć. Skoncentrowaliśmy się z naszą całą siłą na istotne zagadnienia rzeczywistości, które nie raz były ciężkie, lecz opłacały się i wystawią nam, jestem o tym przekonany, w końcowym efekcie lepsze świadectwo a niżeli często tak ogromnie niezgrabne i już dlatego na dłuższą metę nieskuteczne próby naszych przeciwników.

„Nasze dzieło od samego początku nacechowane było świadomością wielkiej europejskiej odpowiedzialności. W nieprawdopodobnie wprost krótkim czasie udało się nam nie tylko całkowicie uporać z owymi niezliczonymi śladami moralnego i materialnego spustoszenia, jakie działania bojowe w jesieni 1939 roku pozostawiły w przestrzeni nadwiślańskiej, lecz także zakończyć poprawę wielu niedających się utrzymać stosunków socjalnych i politycznych, których byłe państwo polskie nie mogło w celowy i zabezpieczający przyszłość sposób rozwiązać“.

„Nigdy nie robiliśmy z tego tajemnicy — mówił dalej minister Rzeszy — że nie poczuwaliśmy się do tego, by zaoszczędzić narodowi polskiemu — tak samo jak i innym grupom narodowościowym osiadłym w Generalnej Gubernii — owych z pewnością często nie łatwych ograniczeń i wynikających z wojny wspólnych obowiązków europejskiej wspólnoty, zwłaszcza, że przestrzeń nadwiślańska już ze względu na swoje warunki geograficzne i gospodarcze wcale nie nadaje się do tego by w czasie największych, świat ogarniających wstrząsów stanowić wyspę rajską. na której byłoby można wśród morza pracy i najwyższych wysiłków pędzić szczęśliwe i według własnego upodobania życie. Przeciwnie, w interesie własnym mieszkańców Generalnej Gubernii musieliśmy właśnie w pierwszym okresie istnienia Generalnej Gubernii stawiać często wymagania, które wyższe były, aniżeli innych terenów europejskich. Spełnienie tych żądań było jednakowoż niezbędne, by kraj wyrwać z owego zgubnego chaosu, który przyjął nas jesienią 1939 roku jako nieszczęsny spadkobierca zjawisk i wydarzeń, za które nie można było nas uczynić odpowiedzialnymi. Przy tym w samej Generalnej Gubernii nie wielu tylko nie zrozumiało nas. Nie jest to przesadą jeśli dzisiaj ze zrozumiałą satysfakcją możemy stwierdzić, że opanowaliśmy wszelkie trudności w Generalnej Gubernii w takiej mierze, która całkowicie usprawiedliwić może to, iż Generalna Gubernia stanowi dzisiaj jedną z najspokojniejszych stref ogólno europejskiego obszaru.“

Minister Rzeszy dr. Frank przeszedł następnie do omówienia konieczności, które należało wykonać, ażeby stworzyć najprymitywniejsze podstawy do uregulowanego według zasad europejskich biegu życia społecznego i gospodarczego. „Kiedy przybyliśmy w jesieni 1939 roku do kraju — stwierdził on przy tym — nie było wcale ani administracji, ani poczty, ani kolei. Ciężka wojna przeszła przez kraj. Zakłady przemysłowe były zniszczone, lub nie pracowały. Maszyny zostały wywiezione, zapasy produktów spożywczych albo zginęły, albo trudno je było ująć w ewidencję. Przestępcy zostali wypuszczeni z więzień i rozbiegli się po kraju. Na marginesie tylko można zaznaczyć, że w tych warunkach zamarło również życie gospodarcze, że znalazło się ponad pół miliona bezrobotnych. Były to w każdym razie stosunki chaotyczne, w których trzeba było działać twardą i pewną ręką. Przy bliższym jednak poznaniu okazało się, że istniejące tam zagadnienia były jeszcze bardziej skomplikowane, aniżeli początkowo przypuszczano, a to przez szereg faktów, o których tutaj trzeba tylko nadmienić: kraj był przeludniony, istnieją okolice wiejskie, na których przebywa 80 i więcej mieszkańców na 1 kilometrze kwadratowym; rolnictwo pracowało według zacofanych metod; każdy rozumny człowiek wiedział, że życie gospodarcze wobec zmienionych warunków musiało być poddane gruntownej zmianie swej struktury, jeśli w ogóle miało być utrzymane, cóż dopiero mówić jeśli miało kwitnąć; w niemałej mierze okazały się w najbardziej opłakanym stanie warunki życia gospodarczego mianowicie drogi i środki komunikacji. Jest rzeczą znaną, że na przykład zły stan polskich dróg znalazł wprost określenie polskiej „linii Maginota“. Dlatego też potrzeba było nie tylko

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Lotnictwo alianckie ponosi ciosy

Angielska gazeta o niemieckiej obronie przeciwlotniczej

GENEWA. DNB. Fachowy korespondent londyńskiej gazety „Evening Standard“ omawia nowe metody niemieckie prowadzenia wojny w powietrzu i obrony przeciwlotniczej, podając ostatnie przeżycia lotników brytyjskich, którzy powrócili do domu. Za każdym razem rozpętuje się piekło, skoro atakujący Anglo - Amerykanie znajdą się poza Morzem Niemieckim, względnie Kanałem. Muszą oni „przedzierać się“ przez pola zasiane gęsto myśliwcami. Można o Niemcach powiedzieć, że wyzyskali oni jak najlepiej korzyści, jakie im stwarza ich sytuacja defensywna.

Angielski tygodnik „Picture Post“ pisze, że od czasu obfitego w straty ataku na Schweinfurt przeciwnik stosuje w co raz większym stopniu nową broń obronną, tak że amerykańskie latające twierdze i z ich obfitym aparatem obronnym nie są już bezpieczne bez osłony myśliwców. Lecz niema jeszcze myśliwców o odpowiednim promieniu zasięgu. Dlatego też Amerykanie muszą obecnie ponosić ciosy, nie mogąc przeciwstawić odpowiedniej obrony.

GENEWA. DNB. Jaki skutek miały niemieckie ataki lotnicze na Londyn, wynika najlepiej ze sprawozdania londyńskiego korespondenta czasopisma „South Africa“, które to sprawozdanie omawia obszernie jeden z ostatnich wielkich ataków lotniczych na Londyn. W artykule pisze się między innymi:

„Niektórzy z nas myśleli, że na prawdę rozpoczęła się inwazja, gdy Niemcy wieczorem tak wiele przysłali do nas bombowców i gdy za tą pierwszą falą wczesnym rankiem dnia następnego przybyła druga fala. Było zupełnie tak samo, jak za dawnych czasów i nastąpiła najburzliwsza noc od ostatniego błyskawicznego ataku. Zbudziłem się między godziną 4 a 5 rano, wtedy to rozpętało się piekło. Hałas był straszliwy. Odnosiło się wrażenie, że całe lotnictwo niemieckie przybyło do nas.

Londyn chce przemilczeć

niemieckie ataki lotnicze

VIGO. DNB. W kołach osiadłych w Portugalii Anglików, a zwłaszcza licznych anglo-amerykańskich dziennikarzy panuje ożywione zaniepokojenie z powodu wielkich ataków niemieckiego lonictwa na Londyn i południową Anglię. Zaniepokojenie owo staje się jeszcze większe wobec całkowitego braku konkretnych wiadomości a pożywkę dla siebie znajduje jeszcze w dotyczących tej sprawy komunikatach kwatery Führera. Panuje pogląd, że wspomniane ataki lotnicze mają być całkowicie przemilczane, co oznacza zgoła nową orientację brytyjskiej polityki prasowej. Lecz właśnie tę zmianę orientacji można uważać za dowód, że wyrządzone szkody są znacznie większe, aniżeli się podaje.

Skąpe komunikaty z Londynu powiadają jedynie, że liczba ofiar wśród ludności cywilnej jest wielka. W kołach dziennikarzy wyrażają żywe ubolewanie z tego powodu, że Londyn nie może się zdobyć na tę samą szczerość, jaką okazywał podczas ataków lotniczych w r. 1940-41 i jaką dzisiaj w takiej samej formie okazują Niemcy. Przyczyna tego może tkwić w tym, że ludność angielska była wówczas jeszcze wewnętrznie dość silna, by spojrzeć w oczy brutalnej rzeczywistości, jak to jeszcze teraz dzieje się w Niemczech, lecz że teraz podanie do wiadomości rzeczywistych faktów mogłoby wywołać niebezpieczną reakcję w zmęczonych wojną odłamach obywateli brytyjskiego imperium

TOKIO. DNB. Japońska główna kwatera na marginesie walk w rejonie wysp Marszalla donosi: Rankiem dn. 3. II. został zatopiony na wodach wyspy Wotje nieprzyjacielski krążownik wielkiego typu.

W USA nadal działają gangsterzy

Podczas jasnego dnia zrabowano z samochodu 30.000 dolarów

MADRYT. DNB. Tego, że gangsterzy nie boją się już więcej policji amerykańskiej, dowodzi napad bandycki, który dokonany został w piątek podczas jasnego dnia w Nowym Yorku. Sześciu zamaskowanych i uzbrojonych w lekkie karabiny maszynowe bandytów napadło na wyjeżdżający z pewnej fabryki na przedmieściu Greenwich samochód i zrabowało około 30.000 dolarów, które przeznaczone były na wypłaty wynagrodzeń. Policja dotychczas nie zdołała ująć żadnego przestępcy. Innym dowodem wzrostu przestępczości w U. S. A. jest wykryta przez policję w Brooklyn tajna gorzelnia alkoholu, w której zarekwirowano około 30.000 litrów wódki.

Londyn obawia się

ciężkich ciosów lotnictwa niemieckiego

SZTOKHOLM. DNB. Znany komentator Robert Fraser w londyńskim biurze informacyjnym oświadczył: w nocy na piątek niemieckie lotnictwo ponownie skierowało swój atak na Londyn. Atak ten był znacznie silniejszy, niż przypuszczają. Kiedy ukazały się światła reflektorów na niebie, rozległy się wystrzały, a kiedy wybuchały bomby, przypominało to stare czasy. Musimy się nad tym zastanowić i liczyć się z tym, że niemieckie lotnictwo potrafi zadać jeszcze cięższe ciosy.

BOLSZEWIZM BEZ MASKI

„Izwiestia“ stawia ciężkie zarzuty Watykanowi

SZTOKHOLM. DNB. Urzędowy dziennik sowiecki „Izwiestia“ opublikował artykuł o treści podżegawczej, skierowanej przeciwko Watykanowi, który przytoczony został również przez rozgłośnię moskiewską. Artykuł „Izwiestia“ oskarża Watykan o sprzyjanie faszyzmowi i zawiera dużo ciężkich zarzutów, urągających powadze stolicy świętej w najbardziej grubiański sposób.

Ta napaść ze strony „Izwiestij“ jest jeszcze jednym dowodem faktu, że ustosunkowanie się bolszewizmu do chrześcijaństwa zupełnie się nie zmieniło. Utworzenie prawosławnej stolicy świętej i mianowanie patryarchy w Moskwie nie było niczym innym, jak taktycznym manewrem pozornym dla zamydlenia oczu niemądrych głów demokratycznych. Ten bowiem t. zw. patryarcha jest tylko manekinem, a powołanie do życia świętego synodu wyłącznie komedią, graną wobec demokratów w celu wmówienia im, jakoby bolszewizm przybrał obecnie formy demokratyczne. Masowe mordowanie kapłanów rosyjskich, zniesławienie ich świątyń, które przemienione zostały na garaże i składy czołgów, prześladowanie wszystkich osób wierzących w Rosji sowieckiej, oraz wyrugowanie wszelkich obrzędów religijnych — wszystko co nadaje prawdziwe oblicze bolszewizmowi, którego nie można ukryć za pomocą maskowania.

Przeciwni rządowi demokraci w USA

tworzą komitet narodowy

GENEWA. (DNB). Według doniesienia Reutera, grupa wrogo ustosunkowanych do rządu demokratów zapowiedziała utworzenie komitetu narodowego. W kwietniu lub maju ma się odbyć zebranie w celu „utworzenia demokratycznej platformy i mianowania kandydatów na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta. Harry Woodring, były minister wojny w gabinecie Roosevelta, przewodzi tej grupie.

Położenie w Generalnej Guberni

(Dokończenie ze str. 1-ej).

nadzwyczajnej energii niemieckiego kierownictwa, lecz także znacznej materialnej pomocy z zasobów Rzeszy by przebyć pierwsze, naprawdę złe miesiące. Chodziło nie mniej i nie więcej jak o to, by zbudować nowy twór państwowy na gruzach starego. Jako „poboczny kraj Rzeszy" stoi dzisiaj ta budowla silnie zwarta przed nami, a jej budowniczowie mają przekonanie, patrząc ze stanowiska politycznego, że skonsolidowali wielką część wschodnioeuropejskiej strefy obronnej i że przyczynili się ze swej strony konstruktywnie do tak bardzo potrzebnego nam wszystkim zespolenia naszego kontyngentu europejskiego. Zbudowana została prosta i w swej prostocie przykładowa administracja, która spełnia przypadające jej zadania.

Całe życie gospodarcze, przestawione na tory konieczności wojennych rozwija się na skonsolidowanej podstawie. I tak udało się potencjał gospodarczy Generalnej Gubernii znacznie spotęgować w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi na tej przestrzeni. Nie potrzeba oczywiście specjalnie wspominać o tym, że dla zapewnienia tego rozwoju potrzeba było zastosować wiele środków zdążających do zmobilizowania rezerw pracy w przestrzeni nad Wisłą.

Minister Rzeszy dr. Frank podał następnie kilka danych w sprawie gospodarczego rozwoju Generalnej Gubernii. Pewna liczba ilustruje na przykład osiągnięcia na polu dróg komunikacyjnych; na drogi i koleje zużyto przy budowie, samego tylko kamienia 5.800.000 ton.

Przechodząc do odcinka wyżywienia, oświadczył minister, iż wysiłki zmierzały do tego, by wszelkimi posiadanymi środkami zwiększyć wytwórczość ważnych odżywczych produktów rolniczych, by w ten sposób zagwarantować dostateczną bazę zaopatrzenia dla całej ludności Generalnej Guberni. Mimo znacznych trudności, które mię dzy innymi powstały również wskutek surowości kilku zim dla rolniczej gospodarki przestrzeni nadwiślańskiej, udało się istniejące możliwości wyczerpać w takiej mierze, jak się spodziewano.

„Już bezpośrednio po objęciu naszej pracy — mówił dalej minister Rzeszy dr. Frank — daliśmy możność w uaktywnieniu się samopomocy, wywołanej najpierw potrzebą czasu, przez to, że powołaliśmy do życia „Polską Komisję Główną", która dzisiaj uważana jest przeze mnie jako przedstawicielka interesów polskiego narodu i odpowiednio jest traktowana". „Polska Komisja Główna" składająca się z 50 komitetów i posiadająca 1226 delegatur, stała się organizacją rozgałęzioną po całym kraju i zdaje się, że nie było by żadnej innej organizacji, która nadawała by się lepiej do przedstawiania głosu i potrzeb narodu.

Następnie minister przemawiał obszernie o sprawach kulturalnych. Zarejestrowało się z górą 9.000 polskich pracowników na polu kultury, do których niewątpliwie dochodzą jeszcze dalsze tysiące ludzi, którzy utrzymują się z twórczej lub stosowanej sztuki. Powstała też prasa polska. Przy czym na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wszystkie gazety w porównaniu z okresem przed wojennym nadzwyczajnie zwiększyły swój nakład. Na rynku księgarskim punkt ciężkości nowych wydawnictw polskich przesunął się wyraźnie ku literaturze fachowej, co jest zjawiskiem zupełnie zrozumiałym, gdy się wie o dotkliwym braku dobrych dzieł tego rodzaju w Polsce.

Obraz opieki nad ludnością polską w Generalnej Gubernii uzupełnia szereg dalszych faktów. Specjalnie podkreślić trzeba, że dzięki zarządzeniom władz ludność mimo niesprzyjających warunków mogła być uchroniona przed zarazami i epidemiami, że w przeciwieństwie na terenie starej Polski epidemicznie panujące choroby tyfus plamisty, jaglica i tyfus brzuszny prawie zostały wytępione. Szczególnie do walki z tyfusem plamistym zorganizowano okrągło 100 szpitali epidemicznych, 385 stałych zakładów odwszawienia i 1230 ruchomych kolumn odwszawiających. Obok zarządzeń z zakresu opieki lekarskiej ze strony rządu opiekę lekarską przeprowadzały też przedsiębiorstwa państwowe Generalnej Gubernii jak kolej wschodnia i fabryki monopolowe, które swoją opiekę lekarską dostosowały do ogólnych europejskich rozmiarów. Jest rzeczą zrozumiałą, że właśnie na tym polu zatrudnienie polskich medyków i lekarzy, których narybek od przeszło dwóch lat kształci się na kursach uniwersyteckich nie podlegało najmniejszym ograniczeniom.

Szczególnie propaganda angielska, rezygnując całkowicie z oszczędności przy stosowaniu swoich środków i doborze swoich argumentów usiłuje przeszkodzić popieranemu przez nas procesowi ogólnej stabilizacji i stara się wzniecić w ludności polskiej w Generalnej Gubernii niepokój i rozgoryczenie. Od roku 1941 stara się również agitacja sowiecka popierać te wysiłki tam, gdzie Moskwa uważa za potrzebne, w przeważnej ilości jednak wypadków dla osiągnięcia swych własnych celów i nie zawsze w duchu angloamerykańskich sprzymierzeńców. Jeśli często po stronie naszych przeciwników z wielką tajemnicą mówi się o istnieniu tak zw. „polskiego narodowego ruchu oporu" w Generalnej Guberni to możemy, nie zdradzając przy tym tajemnicy z całą pewnością stwierdzić, że o działalności i rozmiarach wysiłków angielskich agentów jesteśmy bardzo dobrze poinformowani. Może dlatego właśnie ani w tej chwili ani w przyszłości nie zaistnieje poważna możliwość zakłócenia spokoju i porządku w Generalnej Guberni. „Stwierdzam — podkreślił dr. Frank, — że w Generalnej Guberni nie było żadnych godnych wzmianki aktów sabotażu, jesteśmy zadowoleni z tego, że możemy wyrazić przeważającej milionowej masie polskiego narodu uczciwie i lojalnie z nami współpracującej i chcącej sobie zdobyć należne miejsce w przyszłym pokoju, nasze życzenia dalszej jeszcze owocniejszej współpracy na usługach nowej Europy. Jest przy tym rzeczą naturalną, że nie w małej mierze i w interesie pracującej ludności polskiej w przemyśle i rolnictwie w Generalnej Guberni stosujemy przeciwko bandytyzmowi używane przez cywilizowane państwa wszystkie środki władzy państwowej. Podczas gdy Anglia w każdym razie umiała swoje wysiłki okrywać płaszczykiem w innych warunkach zupełnie odpowiadającej mentalności sowieckiej „konspiracji", Moskwa starała się w pierwszej linii o to, by wzmocnić już przed wojną istniejący w pewnych okręgach obecnej Generalnej Guberni bandytyzm.

Również wobec wszystkich tego rodzaju zjawisk język nasz musiał być jasny i wyraźny; zwłaszcza że działalność band bolszewickich przynosiła wyłącznie uszczerbek interesom własnym osiadłej ludności polskiej. Jeszcze nigdy prawdziwie z historii wyrosła niechęć Polaków do bolszewików nie ujawniła się dobitniej i wyraźniej jak w owych ubiegłych miesiącach, kiedy front wschodni znacznie zbliżył się do tego terenu, na którym Moskwa w latach 1939—1941 potwierdziła wszystkie te doświadczenia, jakie Polacy w ciągu wielu stuleci wśród wszelkich możliwych warunków poczynili ze swoim wielkim sąsiadem ze Wschodu. Nigdy zaiste zaufanie wobec armii niemieckiej nie było silniejsze aniżeli właśnie teraz i nigdy zaiste nie mogliśmy z większym spokojem i nadzieją patrzeć w przyszłość, my którym powierzona została troska o Generalną Gubernię. Dlatego żadnym machinacjom anglosasko - sowieckich agentów nie uda się skłonić Polaków przez poddanie się pod statuty moskiewskie do zrezygnowania z ich europejskiej przyszłości.

„Statyczne i dynamiczne przyczółki mostowe"

Motywy usprawiedliwienia rozwoju wypadków pod Nettuno

LIZBONA. Prasa angielska śledzi z największą uwagą rozwój walk na przyczułku mostowym pod Nettuno, a z przebiegu tego społeczeństwo angielskie, jak do tej pory, nie bardzo jest zadowolone. Przed rzeczoznawcami militarnymi wielkich gazet zjawia się dlatego niemiłe zadanie wyjaśnienia, dlaczego wojska brytyjskie po swym wylądowaniu nagle stanęły i nie posunęły się „błyskawicznie" dalej, jak to sobie w Londynie wyobrażano. Rzeczoznawcy przyznają, że brytyjskie działania bojowe ku swej szkodzie bardzo się różnią od śmiałej strategii, jaką stosowali swego czasu Niemcy, n. p. w Norwegii. Dotychczas udało się jedynie zająć płaski teren koło Anzio i Nettuno co najwyżej do Via Appia. Zasadnicze punkty w górach albańskich znajdują się w ręku wojsk niemieckich. Niemcy mieli czas i okazję do tego by te stanowiska mocno ufortyfikować. Wskutek tego trzeba się przygotować na walki, które obfitować będą w bardzo wielkie straty.

Specjalnym celem brytyjskiej strategii było przez wylądowanie pod Nettuno ściągnąć do południowych Włoch silniejsze oddziały niemieckie i związać je tam, by przez to nie można ich było użyć na wschodzie lub na najważniejszych odcinkach wybrzeża europejskiego na zachodzie. Ten plan jednak, jak wynika z rozważań gazet londyńskich, nie udał się.

Angielscy sprawozdawcy wojenni piszą, że rzucone przez Niemców oddziały wojskowe są bardzo szczupłe, wykorzystały jednak znakomicie teren i opanowały wszystkie ważne punkty strategiczne i taktyczne. Przy bardzo oszczędnym użyciu ludzi i przy unikaniu niepotrzebnych strat stawiały nawet małe oddziały niemieckie zacięty opór i powstrzymały marsz aliantów w kierunku na Rzym.

„Społeczeństwo angielskie gorąco oczywiście pragnie zdobycia Rzymu, by w ten sposób w końcu po tylu miesiącach ujrzeć jakiś pozytywny rezultat pełnych strat walk na Sycylii i w południowych Włoszech. Lecz czynniki wojskowe, jak n. p. Lyddel Hart w „Daily Mail", wskazują na to, że Rzym ze stanowiska militarnego nie stanowi wcale jakiegoś decydującego o wojnie celu. Zajęcie miasta nie ma najmniejszego wpływu na dalszy przebieg wojny, czy może nawet jej wynik. Pozatem Lyddel Hart bardzo szeroko omawia znaczenie i funkcję przyczółka mostowego. Pisze on, że istnieją statyczne i dynamiczne przyczółki mostowe. Niemcy utworzyli swego czasu w Norwegii dynamiczny przyczółek mostowy, naczelne dowództwo brytyjskie zadowoliło się zaś stworzeniem przyczółka statycznego.

Także Szwecja może być „autonomiczną" sowiecką republiką

SZTOKHOLM, DNB. Także w Szwecji zajmują się żywo maskaradą Kremla, która obłudnie nazywa się zmianą konstytucji. „Folkets Dagblad" podaje tytuł „Także Szwecja może być „autonomiczną" republiką sowiecką" i określa w powiadomieniu z Londynu tę uchwałę moskiewską jako „wielki tryumf dyplomacji Kremla".

Pismo ze swej strony twierdzi, że nowy system Związku Sowieckiego jest ważnym etapem w rozszerzaniu się bolszewizmu. 16 nowych centrali komunistycznych w każdym kraju, dyplomatyczne przedstawicielstwa z 16 nowych sowieckich republik dają nieograniczone możliwości do akcji wywrotowej. Liczne przedstawicielstwa, składające się z zaufanych pachołków Moskwy, mogą dużo zaważyć na wszystkich konferencjach, na których kwestie będą rostrzygane ilością głosów.

Japończycy odrzucają atak na Nową Gwineę

TOKIO, DNB. Jak donosi się w komunikacie frontowym z południowego Pacyfiku, trwają zawzięte walki w dżunglach Nowej Gwinei. Jeden oddział nieprzyjacielski atakował 28-go stycznia japońskie stanowiska nad rzeką Mott, około 10 klm na zachód od Kap Gumbi. Po silnych walkach, które trwały ponad 14 godzin został nieprzyjaciel odrzucony z ciężkimi krwawymi stratami.

„Bolszewizm zrównałby Estonię z ziemią"

Były premier Uluots o mobilizacji w Estonii

REWEL. (DNB). Rozgłośnia w Rewlu transmitowała w poniedziałek wieczorem wywiad z prof. Uluotsem, ostatnim estońskim premierem przed zapanowaniem bolszewików w Estonii. Uluots zaznaczył, że obecna wojna rozstrzygnie również o losie narodu estońskiego, Gdyby bolszewicy zwyciężyli—oświadczył prof. Uluots, wówczas cała Estonia zrównana zostałaby z ziemią a naród zniszczony lub wywieziony w nieznane obszary. Naród estoński powołany został do współdecydowania o swej przyszłości. Jest to prawo nawet najmniejszego narodu, by się bronił. W związku z tym podkreślił prof. Uluots wielkie znaczenie mobilizacji w obecnej chwili i zakończył: „Warunkiem przyszłości Estonii jest to, by komunistyczno - sowiecka potęga aż do zapewnienia pokoju nie wdarła się do naszego kraju. O tym nie wolno nam zapominać ani przez sekundę, albowiem w przeciwnym wypadku wszelkie nadzieje na lepszą przyszłość zginą.

Zagadnienie tonażu okrętowego

Na im większą przestrzeń rozciąga się prowadzenie wojny przez przeciwnika, tymbardziej staje się ono zależne od zagadnienia tonażu. Każdy bowiem oddział wojska przewieziony na teren działań wojennych, potrzebuje stale obfitych posiłków, a ta okoliczność ze swej strony jest kwestią transportu morskiego. Każde powstanie nowego frontu pociąga za sobą odpowiednio dalsze obciążenie tonażu przeciwnika. Wobec tego jest zupełnie zrozumiałym, że wzrost zatopień statków przeciwnika skutkiem działalności łodzi podwodnych i broni powietrznej w dotkliwym stopniu niweczy jego plany strategiczne. Jakkolwiek liczba zatopień w stosunku do roku ubiegłego zmniejszyła się i budowa statków u przeciwnika niezmiennie postępuje naprzód, to jednak nie odczuwa on wcale ulgi w swych kłopotach tonażowych. Nowozbudowane statki bowiem są tak dalece zajęte wobec rozszerzenia na Włochy akcji z Afryki Północnej, że nie można ich zastosować w innych potrzebnych działaniach.

I tak naprzykład i sprawa zaopatrzenia Włoch Południowych w węgiel stała się dzisiaj zagadnieniem dla żeglugi aliantów, natomiast okoliczność ta przynajmniej w pewnej mierze odciążyła Niemcy. Tak to każda rzecz posiada swe dwie strony.

Szczególnie wielkie trudności stwarza przeciwnikowi sytuacja w Indiach Brytyjskich, których nędza głodowa stała się również kwestią transportową. Nie będziemy rozstrząsali pytania, czy można było zapobiec tej okropnej nędzy głodowej. W każdym razie jest pewne, że Anglicy, posiadający w swym ręku całą władzę, są również i odpowiedzialnymi za jeszcze większe obostrzenie głodu skutkiem swych operacyj wojennych i konieczności dostawy ryżu z Indyj dla licznych swych wojsk w Indiach i Afryce Północnej. Do tego jeszcze dochodzi okoliczność, że wobec t. zw. wolnego handlu ceny natychmiast podnoszą się w razie braku towaru, a warstwy biedniejszej ludności podlegają bezlitośnemu wygładzaniu. Handlarze zbożem zatrzymują sprzedaż swych zapasów w oczekiwaniu zwyżki cen, co jeszcze bardzej zwiększa nędzę. Indie prawie zupełnie nie posiadają własnych stoczni i wobec tego losy ludności hinduskiej znajdują się w zupełności w rękach towarzystw żeglugi angloamerykańskiej.

Dla Anglików nie jest kwestią obojętną fakt, że mają oni głodującą prowincję Bengalską i zamieszki na zapleczu swej armii, maszerującej na Birmę. Powiadają, że najbliższe dwa miesiące należy jeszcze uważa za krytyczne. Gdyby Anglicy zamierzali w tym czasie przewieźć choćby tylko 1 milion ton zboża z Australii dla Afryki Południowej, to musieli by zająć tym około 100 statków po 7000 TRB., gdyż w tak krótkim czasie można zrobić tylko jeden kurs tam i z powrotem. Lecz, jak się zdaje, tonażem tym już nie dysponuje Anglia wobec wielkich zapotrzebowań na Morzu Śródziemnym i ze względu na obsługiwanie wschodniego frontu sowieckiego przez Zatokę Perską i Iran. Wobec tego Indie wyraźnie widzą, jak mało można polegać na potędze brytyjskiej i jej dbałości. W przeciwieństwie do tego ustosunkowanie się do Indyj Japończyków jest tym ważniejsze, że w Birmie istnieją zapasy ryżu, mogące pomóc Bengalczykom. Ale Londyn przemilcza orędzia Bosse-go i Japonii. Wobec tego zrozumiałym jest głębokie westchnienie brytyjskiego ministra dla Indyj, Amery'ego: „Zagadnienie tonażu okrętowego jest największą trudnością tej wojny". Sytuacja pozostanie taka i nadal, a niemieckie łodzie podwodne łącznie z bronią powietrzną potroszczą się o to, aby niedostatek tonażu był stałym brzemieniem dowództwa wojennego przeciwnika

Angielski rzeczoznawca spraw żeglugi morskiej i sekretarz parlamentarny w ministerstwie transportu wojennego, sir Arthur Salter po przybyciu przed kilku miesiącami z Waszyngtonu, wypowiedział się w „Daily Mail", że Ameryka już dwukrotnie uratowała Anglię przez oddanie do jej dyspozycji statków, a mianowicie po raz pierwszy na wiosnę w r. 1941, gdy zagrażał jej głód wskutek straty tonażu i nie można było dostarczyć surowców dla zakładów zbrojeniowych, a po raz drugi w r. 1942, po przystąpieniu do wojny Japonii, gdy i żegluga amerykańska ponosiła ciężkie straty: „W tym okresie było sprawą naszej egzystencji, aby niezależnie od naszych własnych środków rozpoczęta została jakakolwiek akcja pomocnicza celem uniknięcia groźby głodu, zamarcia pracy w fabrykach i złego odżywiania armii. Jeden tylko był czynnik, który był w stanie udzielić pomocy w dostatecznym stopniu. Były to Stany Zjednoczone...

Jeżeli opanowano sytuację, to wyłącznie dlatego, że zwiększono budowę statków i to nie wdwójnasób lub wtrójnasób, ale conajmniej pięciokrotnie". Czy może coś wyraźniej charakteryzować niezdolność Anglii do wygrania własnymi siłami tej wojny, wywołanej z własnej winy?

Watykan potwierdza bombardowanie Castel Gandolfo

WATYKAN, DNB. Zbombardowanie letniej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo w górach albańskich zostało potwierdzone w Watykanie. Cztery ciężkie bomby spadły na eksterytorialną posiadłość watykańską, z których dwie wybuchły i uszkodziły cieplarnie a także wybiły lczne szyby w budynku gospodarskim. Z uwagi na bliskość frontu zostały poznaczone barwami papieskimi wszystkie dachy zabudowań i biało-żółta flaga papieska ze złotą tiarą powiewa wysoko nad zamkiem.

Papież został powiadomiony o bombardowaniu już we wtorek wieczorem i był oburzony tym nowym naruszeniem wyraźnie rozpoznawalnego okręgu papieskiego.

Papież był boleśnie dotknięty wiadomością o całkowitym zburzeniu sąsiadującego z Castel Gandolfo klasztoru zakonnic. Z pod gruzów, trafionego wieloma bombami klasztoru wydobyto przy pomocy stacjonujących w Castel Gandolfo członków gwardii ciała 17 zakonnic.

Bezskuteczne ataki bolszewików koło Narwy

Grenadierzy i żołnierze marynarki odrzucili bolszewików za rzekę Narwa. Ciężkie straty bolszewików w walkach koło Narwy

BERLIN. (DNB). Od ostatnich dni stycznia usiłowali bolszewicy bezskutecznie złamać niemiecką obronę w rejonie na wschód od Narwy. Ich atak w kierunku ujścia rzeki Narwy, przeprowadzony we czwartek dużymi siłami, nie osiągnął swego celu. Podczas tej akcji natrafił nieprzyjaciel na część reńsko-westfalskiej dywizji piechoty, która na wschód od Narwy obrała stanowiska obronne wzdłuż rzeki Narwy i na nich zaciekle się broniła. Nacierająca bolszewicka czołówka pancerna została zatrzymana, przy czym wszystkie nieprzyjacielskie wozy pancerne pozostały rozbite na polach.

Sowiety powtarzały jednak przez cały dzień swe ataki przez zamarzniętą rzekę Narwy, ażeby przedostać się na przeciwległy brzeg. Ogółem przeprowadziły one we czwartek nie mniej niż dziesięć ataków, ażeby przekroczyć stosunkowo szeroką rzekę między miastem Narwa a zatoką o tej samej nazwie. Cztery razy wdzierali się one w zajęte przez niemieckie oddziały linie przybrzeżne, lecz za każdym razem udawało się niemieckim grenadierom, częściowo w walkach wręcz, ich odrzucić.

Również i podczas nocy usiłowali bolszewicy dokonać przeprawy, jednak i to im się nie udało i ponieśli przy tym nowe krwawe straty.

Po tych bezskutecznych atakach przez lód Narwy usiłował nieprzyjaciel następnego poranka uzyskać rozstrzygnięcie koło Hochburga. Jeszcze przed nastaniem poranka udało się 1000 żołnierzom nieprzyjaciela osiągnąć zachodni brzeg rzeki, przedrzeć się przez przybrzeżną drogę i dotrzeć do południowej części miasteczka.

Podczas gdy ta bolszewicka grupa bojowa otworzyła gwałtowny ogień z wysokiego wybrzeża i z licznych, znajdujących się na wybrzeżu zatoki Narwy domów, zaatakował pewien reński batalion pod dowództwem wypróbowanego w licznych bojach młodego kapitana nieprzyjaciela i zaryglował obszar wyłomu. Kiedy świt poranny stworzył lepszą widoczność, zaatakował komendant batalionu jedną dalszą kompanię zaciekle broniących się Sowietów i wyrzucił ich daleko spowrotem.

Sukces ten osiągnięto przy pomocy szeroko zakrojonego ataku, w którym uczęstniczył wydatnie także oddział marynarzy pod dowództwem swego kapitana. Po kilkugodzinnych walkach udało się niemieckim grenadierom i marynarzom odrzucie bolszewików. Ci ostatni usiłowali uciekać przez lód Narwy, jednak i tam dosięgnął ich ogień wszelkiej broni i zostali oni całkowicie zniszczeni. Wiele setek zabitych bolszewików pokryło zamarzniętą rzekę.

Około południa niemieckie oddziały osiągnęły swą starą linię bojową. Przy nikłych własnych stratach w poległych zniszczono całkowicie dwa atakujące nieprzyjacielskie bataliony i zdobyto 16 karabinów maszynowych, liczne karabiny przeciwpancerne i wyrzutnie granatów oraz wielką ilość broni ręcznej.

W ten sposób dotychczas najsilniejsza próba przełamania niemieckich stanowisk obronnych w rejonie Narwy została udaremniona przy ciężkich dla bolszewików stratach.

Bardzo kiepski scenariusz

BERLIN. Były premier polski profesor Leon Kozłowski zaznajomiwszy się ze stanowiskiem państwowej sowieckiej komisji śledczej w sprawie morderstwa w Katyniu, potwierdził ponownie rezultat swoich osobistych badań w Katyniu. W oświadczeniu swoim reprezentuje on nadal tak samo jak i poprzednio przekonanie, że oficerowie polscy wymordowani zostali przez Sowiety. Oświadczenie Kozłowskiego brzmi: „Dał mi pan sposobność zbadania na miejscu w Katyniu faktu, który nie pozostawiał żadnej wątpliwości co do wymordowania polskich oficerów przez Sowiety. Przesłał mi pan komunikat nadzwyczajnej państwowej sowieckiej komisji śledczej, który to komunikat streszcza stanowisko sowieckie wobec morderstwa w Katyniu. Wspomniane przedstawienie sprawy nie zdołało po dokładnym zbadaniu zmienić mego przekonania, jakie wyrobiłem sobie w Katyniu. Całość czyni na mnie wrażenie scenariusza do bardzo kiepskiego filmu i nie może nadwyrężyć stwierdzonego przeze mnie faktu. Tak samo jak dawniej, twierdzę też i teraz, że w wypadku Katynia mamy doczynienia z morderstwem dokonanym przez Sowiety.

Walki na wyspach Marschalla

Pomyślne wyniki obrony Japończyków. — Dotkliwe straty nieprzyjacielskiego lotnictwa.

TOKIO. DNB. Cesarska kwatera główna podała 31 stycznia jedynie fakt nieprzyjacielskiego ataku na grupę wysp Marschalla na środkowym Pacyfiku, natomiast w sobotę zakomunikowano, że w zaciętych walkach Japończycy osiągnęli już pomyślne rezultaty w obronie. Według wspomnianego komunikatu silne amerykańskie oddziały morskie i lotnicze, które składały się głównie z lotniskowców i pancerników, a nadto wspomagane były przez samoloty, które wystartowały z baz lądowych, zaatakowały 13 stycznia wyspy Marschalla.

Po gwałtownym bombardowaniu z powietrza i po ostrzelaniu wysp Lae, Kvadielin, Wołje, Maloclap i Arno przez artylerię okrętową, wylądowały wojska nieprzyjacielskie 1 lutego na wyspach Kwadielin i Lae. Po wydaniu natychmiastowych zarządzeń obronnych przez stacjonowane tam załogi wojsk lądowych morskich i lotniczych, zestrzelono do 1 lutego 52 oraz uszkodzono 24 samoloty, zatopiono dwa kontrtorpedowce oraz wzniecono pożar na jednym krążowniku i na jednym kontrtorpedowcu. Podczas gdy walki koło Kwadielin i Lae jeszcze trwają, bronione przez wojska japońskie na tych wyspach terytoria znajdują się mocno w ręku japońskim.

Na terenach wyspy Nowa Brytania obrona japońska, jak podaje cesarska kwatera główna, osiągnęła dalsze sukcesy obronne. I tak rankiem 29 stycznia zestrzelono spośród 275 nieprzyjacielskich samolotów, atakujących Rabaul, 39 maszyn. Japończycy stracili pięć samolotów, które nie powróciły jeszcze do swoich baz.

Rankiem 30 stycznia zestrzelono spośród 290 atakujących samolotów 63 maszyny. Z walk tych nie powrócił jeden samolot japoński. Ze 180 maszyn nieprzyjacielskich zestrzelono w ciągu następnego ataku na tę samą bazę rankiem 31 stycznia 14 samolotów. Dwa japońskie samoloty nie powróciły z tych walk obronnych.

Nieprzyjaciel boi się wzrastającej siły bojowej Japonii

HELSINKI (D.N.B.). Kierownik urzędu do spraw ogólnych Rokuzo Takebe, przemawiał na konferencji wicegubernatorów i stwierdził, że intensywność nieprzyjacielskich wysiłków spowodowana została tym, że nieprzyjaciel obawia się wzrastającej siły bojowej Japonii i skutecznego rozwoju sfery wielko-azjatyckiego dobrobytu.

Takebe nadmienił, że wojna będzie w tym roku intensywniejsza. Japonia niebawem przejdzie z defenzywy do ofenzywy, skoro każdy naród sfery wielko-azjatyckiego dobrobytu wytęży swoją energię w celu podniesienia siły bojowej.

Statut dyscypliny i zaufania

Hiszpański naród stoi jednolity i zdecydowany wokół swego rządu

MADRYT. DNB. Nauka, jaką udzielił światu naród hiszpański wobec ostatnich nikczemnych gróźb z zagranicy, nie mogła być lepsza, pisze „Arriba“ w artykule wstępnym pod tytułem „Jedność bez zastrzeżeń“. Nigdy naród hiszpański nie jest tak jednolity, jak wtedy, gdy ktoś chce ugodzić jego dumę i godność. Reakcja narodu jest jednomyślna i jednogłośna z wydanym oświadczeniem rady ministrów. Naród hiszpański wie, że prawo jest po jego stronie, i przyjął wszystko ze spokojem i zdecydowaniem.

W innym artykule zajmuje się „Arriba“ tematem „Hiszpańska neutralność a komunizm“ i ustala, że hiszpańska neutralność nie oznacza tylko militarnego i dyplomatycznego trzymania się zdala od światowego konfliktu, a zamyka w sobie pewien ideologiczny charakter. Gdyby narody nie miały prawa bronić się zdecydowanie przeciw idei komunistycznej, to zniknęłaby praktyczna „możliwość pozostania neutralnym w tej wojnie. Chociaż cały świat wie, że istnienie państwa hiszpańskiego jest następstwem walki narodu przeciw komunizmowi, to należy jednak jeszcze raz zwrócić uwagę na ten fakt, aby nikt w antykomunistycznym stanowisku Hiszpanii nie mógł dopatrywać się naruszenia neutralności. Stanowczym odrzuceniem komunizmu wyświadcza Hiszpania także Europie wielką przysługę, albowiem naród, który nie ma pretensji do udziału w życiu świata mógłby odczuć skłonność do przyjęcia sowieckiej hegemonii nad starym kontynentem, i zginąłby ze swoją właściwością krzewiciela kultury, aby służyć za odskocznię dla sierpa i młota.

Niepewni nawet w USA

Żydowska skarga na antysemickie tendencje

SZTOKHOLM. Aby dać większy posłuch swoim pretensjom, wystąpiły żydowskie organizacje w Stanach Zjednoczonych po Bożym Narodzeniu i na przełomie roku z nowego rodzaju dla Roosevelta agitacją. Twierdzą one, że nie czują się nawet na gruncie amerykańskim bezpiecznymi ze względu na rozszerzające się tendencje międzynarodowego antysemityzmu. Generalny prokurator spowodował wniesienie skargi przeciw 30 amerykańskim obywatelom z powodu antyżydowskich intryg. Równocześnie zostało stwierdzone, a mianowicie w oficjalnym oświadczeniu, które wydał Waszyngton w związku z tymi wydarzeniami, że ruch antyżydowski przyjął wrogi Stanom Zjednoczonym charakter, że sprowadzić może załamanie się konstytucji i że rozwija swoją robotę agitacyjną także na wojsko. Burmistrz Nowego Yorku, La Guardia, miał prawie równocześnie w radio wiele znaczące przemówienie, w którym wzywa on ludność do zapobiegania, aby antyżydowskie tendencje dalej się nie rozprzestrzeniły. Twierdzi on, iż widoczne wystąpienie przeciw synagogom w Nowym Yorku i Brooklynie żydowskiemu majątkowi powtarzały się w ostatnim czasie bardzo często.

To wszystko zdaje się być akompaniamentem do wywierania nacisku na Roosevelta i Hulla przez żydowskich mężów zaufania na korzyść zorganizowania silnego żydowskiego organu, któryby zajmował się specjalnymi ważnymi dla żydów problemami także w Europie pod problemami także w Europie pod amerykańskim kątem widzenia. stycznych, które w nowym ustawodawstwie szukają sposobu zarobku, idzie dalej poza obecnie „ówe Komisję polityki zagranicznej żądane ustępstwa. Wykazuje się to najwyraźniej w żądaniach członka Izby Reprezentantów Emanuela Celler'a, który w sierpniu 1943 wysłał do Roosevelta list, w którym został oskarżony prezydent i Ministerstwo Spraw Zagranicznych ponieważ nie poczynili prób skłonienia Churchill'a do ustępstw w sprawie palestyńskiej. Pismo to zawiera szczególnie energiczny atak przeciwko radcy Hull'a, Brigson'owi Patrick Hurley'owi, w sprawach amerykańskiej polityki palestyńskiej, i któremu to radcy poprostu zarzucono zdradę sprawy żydowskiej. Celler przedstawił niedawno grupy amerykańskich opinii to pismo do Roosevelt'a jako ostatni rozpaczliwy środek.

40000 kroków dziennie

Instytut fiziologii pracy przy uniwersytecie we Wrocławiu zbadał tak zwane „stojące“ zawody w kierunku ustalenia jakiej długości jest droga, którą pracujący w nich muszą codziennie odbyć podczas pracy. W tym celu skonstruowano krokomierz, który wypróbowano na objętych badaniem osobach. Okazało się, że szczególnie dużo ruchliwości wymaga się od sprzedawczyni. W ciągu godziny robi ona od 2700 do 5000 kroków i pod tym względem przoduje innym zawodom. Przy 8-godzinnym dniu pracy daje to od 21600 do 40000 kroków dziennie. Jakkolwiek z tej szerokiej rozpiętości wynika, że długość chodzenia w poszczególnych gałęziach handlu detalicznego jest bardzo różna i nie równomierna, świadczy ona jednak, jak dużo wymaga się pod względem fizycznym od personelu sprzedającego. Drugie miejsce zajmuje chemiczna laborantka z 564 do 1146 kroków na godzinę. Dalej idzie praczka, gospodyni, fryzjerka i dziewczyna do posługi z mniejszą już ilością kroków.

(„W. Z.“)

Krótkie wiadomości

BERNO. DNB. Korespondent londyńskiej gazety „News Chronicle“ pisze z Moskwy na marginesie tak zw. „zmiany konstytucji“, że armia sowiecka mimo podziału, na jednostki narodowe pozostanie zwartą całością i że również utrzyma się siła dośrodkowa Moskwy. Powszechnie panuje przekonanie, że zatrzymany zostanie dotychczasowy komisariat spraw zagranicznych w Moskwie i będzie nadawał kierunek polityki federacyjnej.

HELSINKI. DNB. Fiński komunikat wojskowy z niedzieli donosi, że atak małego nieprzyjacielskiego oddziału na odcinku cieśniny Aunus został odparty.

PARYŻ. DNB. Gazety francuskie dowiadują się z Algieru, że Giraud ma ponownie udać się w podróż do Waszyngtonu. Jak wiadomo Giraud był już raz u Roosevelta, by go nakłonić do dostarczenia broni dla armii dyssydenckiej. Ponieważ broni tej dotychczas nie dostarczono, zamierza widocznie Giraud, swoją prośbę powtórzyć.

WENECJA. Agenci policyjni odkryli w synagodze we Fiume tajną radiostację. Już od pewnego czasu wskazywały pewne znaki na istnienie tajnej radiostacji we Fiume, jednak miejsce, z którego ona nadawała nie mogło być ustalone. W czasie rewizji wszyscy obecni w synagodze żydzi zostali natychmiast aresztowani.

MADRYT. Współpracownik pisma „ABC“ w zakresie zagadnień polityki zagranicznej nazywa oświadczenie Mołotowa odnośnie ustanowienia sowieckiego Commonwealth pułapką, w którą próbuje się chwycić państwa bałtyckie i Polskę. Zresztą armia niemiecka w tym względzie rostrzygnie, czy przystąpi się do realizacji tych planów czy też nie.

Statek sowiecki

ze zrabowanymi dziećmi najechał na minę

RZYM. Płynący pod sowiecką banderą statek, wiozący na swym pokładzie 750 dzieci włoskich w wieku od 4 do 15 lat, które miały być przez Iran wywiezione do Związku Sowieckiego, najechał — jak podało radio rzymskie — koło Port Said na jedną z min, założonych przez Anglików, celem obrony Kanału Suezkiego. Ile dzieci straciło przy tym życie, dotychczas nie wiadomo.

Lotnicy gangsterzy

napadają na łodzie rybackie

NEAPOL. W zatoce Spezia zaatakowali angielsko - amerykańscy lotnicy terrorystyczni kilka łodzi rybackich, które wypłynęły na połów ryb. Lotnicy zniżyli się z dużej wysokości głęboko nad morze i ostrzelali łodzie rybackie ogniem karabinów maszynowych. Jeden rybak został zabity, a pięciu innych odniosło ciężkie rany. Żołnierzom niemieckim udało się przewieźć ciężko rannych rybaków na ląd i dostarczyć ich do najbliższego szpitala.

Nieznana forma malarii

KAIR. Największa dotychczas epidemia malarii, jaką kiedykolwiek przeżył Egipt, szaleje obecnie w Górnym Egipcie. Jak wynika z komunikatu rządowego epidemią całkowicie dotknięte zostały duże przestrzenie górnego Egiptu. Zdaje się pozatem, że jest to nowy rodzaj malarii zawleczony być może przez wojska brytyjskie z centralnej Afryki i stanowiący nieznaną dotychczas formę w dolinie Nilu. Pod względem gwałtowności przewyższa ta choroba, jak głosi komunikat, nawet malarię tropikalną. W prowincji Assuan pociągnęła ona za sobą jak głoszą urzędowe sprawozdania w ciągu ostatnich czterech miesięcy ponad 50.000 ofiar śmiertelnych. Całe wsie, jak powiadają, zostały formalnie wytępione.

Powiemy światu nasze własne zdanie

Łotewski głos na nowe kłamstwo Stalina

RYGA. (DNB). Łotewski dziennik „Tevija“ tak pisze o najnowszym złudnym manewrze Stalina: Po całkowitym dokonaniu „likwidacji“ kominternu, bezbożnictwa i podobnych organizacji wystartował Stalin z nowymi „dla sowieckiego ustroju szczególnie rewolucyjnymi środkami“ — ze zmianą sowieckiej konstytucji, czym odwraca się on pozornie od głównych zasad leninizmu, mimo że wydał w tym samym czasie nową książkę, w której podkreśla niezachwianą wierność bolszewizmu dla zasad jego twórcy.

Jak wygląda ta najmłodsza uchwała Moskwy w rzeczywistości? — pyta dziennik łotewski. My wiemy, że praktycznie w dalszym ciągu żydowscy komisarze Moskwy będą kierować zarówno życiem jak i polityką sowieckich republik, chociaż ci komisarze będą teraz przebywać w Moskwie lub stolicy Kazachstanu. My wiemy, że żydowscy politrucy tak samo będą pędzić do wojny masy sowieckich narodów, bez względu na to, czy będą one nazwane sowiecką czy kazachstańską armią. W praktyce nie będzie żadnej różnicy.

My wiemy jednak odnośnie nowego systemu Stalina jeszcze coś więcej, a mianowicie, że na podstawie nowej zmiany Konstytucji mogą ukazać się pewnego dnia w Londynie lub Waszyngtonie posłowie „sowieckiej Łotwy“ i złożyć królowi angielskiemu lub Mister Rooseweltowi listy uwierzytelniające. Anglia i Stany Zjednoczone wprawdzie mogą na to się zgodzić. Nas jednak nie interesuje to, jak zostanie to przyjęte w Londynie lub Waszyngtonie. My odrzucamy tę nową próbę, aby gdziekolwiek na świecie ktoś mówił w naszym imieniu. Sami będziemy tymi, którzy wypowiedzą swoje zdanie światu, a nie będziemy opłacanymi przez Moskwę najemnikami.

Z dnia

9 Luty.

ŚRODA
Cyryla.

Wschód słońca 6.05
Zachód słońca 15.59

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.35 DO GODZ. 06.45

— INTERESUJĄCA WYSTAWA. W przyszłą niedzielę otwarta zostanie w Wileńskim Muzeum Sztuki wystawa rysunków niemieckich artystów, którzy walczyli na froncie, i tutaj starali się ołówkiem utrwalić swoje wrażenia z działań wojennych. Te dokumenty rzeczywistości, które utrwaliły także niektóre takie rzeczy, których tak ostro nie może uchwycić żaden aparat filmowy ani kamera fotograficzna, będą ciekawe dla każdego Wilnianina. Wystawa będzie dostępna dla każdego w czasie od godz. 10 do 16-tej codziennie oprócz poniedziałków.

— DOBRZE WYPIŁ. W piątek, o godzinie 21-ej znaleziono na ul. Św. Jerzego (obok Nr. 4) Wacława Palewicziusa, który był w stanie nietrzeźwym i dotkliwie pobity. Musiano go przewieźć do szpitala. (K.)

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Kursy murarzy, betoniarzy i cieśli

Wileński rynek pracy zawsze odczuwał brak wykwalifikowanych robotników i rzemieślników, specjalistów z zakresu budownictwa. W związku z tym zachodziła nieraz potrzeba używania do robót budowlanych robotników niedostatecznie wykwalifikowanych lub zupełnie niewykwalifikowanych, którzy siłą rzeczy nie mogli wykonać powierzonych im robót tak sprawnie i szybko, jakby to zrobili robotnicy wykwalifikowani. Nie dość tego, robotnicy tacy przez brak kwalifikacyj często psuli materiał, niekiedy przerabiali tę samą robotę po kilka razy, zużywając na nią dużo czasu. Słowem męczyli się sami oraz przysparzali sporo kłopotów nadzorowi technicznemu. W ten sposób koszt wykonywanych robót znacznie się zwiększał. Stan ten w latach wojny znacznie się pogorszył przez odpływ z Wilna wielu wykwalifikowanych robotników i rzemieślników do innych miejscowości. Tymczasem dzisiaj w znacznie większej mierze musimy się liczyć tak z materiałem budowlanym, jak i z siłą roboczą oraz z czasem.

W związku z tym Wileński Związek Zawodowy zainicjował zorganizowanie kursów betoniarzy, murarzy oraz cieśli. Zadaniem kursów będzie wykształcenie nowych zastępów wykwalifikowanych murarzy, betoniarzy i cieśli oraz dokształcenie tych, którzy już w swoim zawodzie pracują lecz nie mają jeszcze dostatecznych kwalifikacyj. Kursa mają trwać po 4 miesiące i będą składały się z części teoretycznej i praktycznej. Praktyka w miarę możności będzie się odbywała na poszczególnych budowach w Wilnie. Wykładowcami na kursach będą profesorowie oraz instruktorowie Wileńskiej Szkoły Technicznej. Wykłady będą się odbywały **w języku ojczystym kursantów.** Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminów absolwenci otrzymają świadectwa ukończenia kursu. Początek kursów jest przewidziany na 15. II. 44 r. Bliższych informacyj można zasięgnąć w lokalu Zw. Zawodowych, ul. Gedymina 27, pokój 315.

OBWIESZCZENIE Wydziału Opałowego

Podaje się do wiadomości urzędów, instytucji i przedsiębiorstw m. Wilna, że Wydz. Opałowy od dnia ogłoszenia obwieszczenia rozpoczyna wydawanie zezwoleń na wyręb drzewa na rok 1944/45 (na potrzeby lokali).

Osoby upoważnione do podjęcia zezwoleń należy przysyłać do Wydz. Opałowego, ul. Bisk. Matulewicza 4, pok. 62, w godz. 8—12.

Ze względu na dogodniejsze warunki pracy oraz transportu w zimie, wzywa się do niezwłocznego zgłaszania się po odbiór zezwoleń oraz do natychmiastowego rozpoczęcia wyrębu.

Kierownik Wydz. Opałowego.

KINA

Soldatentheater II (Vilniaus Wileńska) 38
„Stare serce — znowu młode"

„CASINO" (Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„PREMJERA"

„ADRIA" (Didžioji (Wielka) 35, tel. 10-37
„Kobiety nie są aniołami"

„MUZA" (Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62
„NIEMOŻLIWY PAN PITT"

„AUSZRA" (Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„BOCCACIO"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„Moja ciotka—twoja ciotka"

Muzeum Sztuki w Wilnie
Wystawa ministerstwa Rzeszy oświaty narodowej i propagandy.
„Oblicze frontu"
Rysunki artystów niemieckich od 13.2 do 12.3-44.
Otwarta codziennie oprócz poniedziałków od godz. 10 do 16.

BIURO BUDOWLANE
Dypl. inż. W. JANKAUSKAS
KOWNO—WILNO—WIEDEŃ.
KOWNO, Duonelaičio 18 m. 2. Telef. 20411.
WIEDEŃ, Operngasse 11, Porrhaus,
poszukuje rozmaitych robotników **budowlanych i dziesiętników** do robót w Niemczech w okolicach miast Wiedeń, Breslau, a także i w Litwie.
Informować się o warunkach umowy w wileńskim oddziale, Gedimino 33, miesz. 4 od 8 do 12 i od 2 do 4½ g.
Dyrektor Biura Dypl. inż. W. JANKAUSKAS
Główny inż. A. MELECHOFF.

Zawiadomienie.
Zawiadamiamy Sz. Klijentelę, że otrzymaliśmy obecnie **kłumpie** męskie, damskie i dziecinne, które są sprzedawane bez **zezwolenia.**
Nasze sklepy: Gedymino Nr. 9 i 31, Niemiecka Nr. 21 i 6 oraz Wielka Nr. 19.
LI-M-PA
Dyrekcja.

Wózki dziecinne
reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.
Kupię stare wózki, ceratę, celuloid, **wąt gumowy** i inne materiały
Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16.

TEATR—REWIA
w lokalu kina
„MUZA"
Nowogródzka 8
od dnia 1-go lutego r. b.
PREMIERA!
„Przez dziurkę od klucza"
przy udziale wybitnych sił zespołu teatralnego oraz całego zespołu teatru
„ALI - BABA".
Reżyseria LASONIA.
Kierownictwo muzyczne ZIĘGIELEWSKIEGO.
Dekoracje MAJONIKA.
Początek seansów:
w dni powszednie o g. 19-ej,
w dni przedświąteczne o 17 i 19-ej,
w święta o g. 15, 17 i 19-ej.
Przedsprzedaż biletów:
Wileńska 16 i Wielka 32.

Zgodnie z zarządzeniem P. Reichskomisarza na Kraj Wschodni nabywcy nowego **obuwia gumowego** (kalosze, boty i t. d.) powinni dostarczyć do sklepu **stare** lub **zniszczone obuwie gumowe.** W razie niedoręczenia starego obuwia gumowego — **nowe nie będzie sprzedawane.**

Potrzebni natychmiast stolarze i polerowacze.
do Pracowni Mebli
R. ŁOSKOT
Šventosios (d. Gdańska) Nr 6.

Gym i Zima znika po remoncie pieca. Zgłoszenia majster Oleszdiewicz, Zamkowa 16, (pra. elektr. Rymszewicza).

Obrazy znanych malarzy kupię. Zgłoszenia do adm. „Gońca" z podaniem autora pod obrazy.

Wielka Sala Koncertowa
Ostrobramska 5
11 lutego o godz. 18-ej
odbędzie się
recital fortepianowy
Stanisława SZPINALSKIEGO
W programie: Bach-Busoni, Beethowen, Liszt, Chopin, Mussorski—Szpinalski, Debussy i inni.
Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

W dniu Imienin
zasyła serdeczne życzenia
p.
APOLONII RAJKOWSKIEJ
Grono Przyjaciół.

Różne

BIELIZNA pościelowa, adamaszek i satyna na kołdrę kolor morelowy po 2 mtr. 10 cm. jedwab czarny mat. gruby na suknię, chustka wełniana o wymiarze 140×220, jesionka damska pluszowa jasna, podszewka jedwabna haki 450 mtr., gobelin dobrej jakości 4 mtr., tkanina materacowa mtr. 4,50, narzuta gobelinowa 170 × 270. Zamienię na buty fason angielski Nr. 26 i 29 i opał. Gudų (Słowiańska) 4 m. 1. 1432

BUCIKI sportowe męskie Nr. 26 i pół zamienię na pantofle lub opał Pauplo (Popławska) 31—12.

DNIA 22 stycznia 1944 r. został skradziony rower męski firmy B. Targoński, Nr. ramy A 28253, Nr. pozwolenia 2996, Nr licznika 599739. O ile ktoś go nabył nie wiedząc że rower był skradziony, prosiłbym o zawiadomienie mnie o tym, ja zaś ze swojej strony wszystkie koszta kupna nabywcy wyż. wym. roweru zwrócę. Zawiadomić proszę pod adresem: Wielka 30 — 16. W przeciwnym razie będę ścigał policyjnie. 1255

DNIA 19. I. 44 wyszedł z domu chłopak 13 letni Jan Józefowicz, miał ze sobą książeczkę pracy matki i kartki żywnościowe. Ubrany w granatowy płaszcz, spodnie czarne. Ktoby wiedział o miejscu pobytu chłopca, proszony jest o zawiadomienie matki pod adr. Zarzecze (Użupio) 1 m. 10. 1459

DNIA 7 lutego 44 wyjechał z Oszmiany chłopak Józio Jachimowicz i dotychczas do domu nie wrócił kto by wiedział o jego miejscu pobytu proszony jest o udzielenie wiadomości stroskanej żonie, zam. w Oszmianie, ul. Pawlinowska 1 lub do Adm. „Gońca" pod „Stroskana Żona".

DNIA 2 lutego br. zginął pies — wilk, wabi się „Poliks". Łaskawego znalazcę proszę o odprowadzenie za dobrym wynagrodzeniem. Adres ul. Rudens (dawniej Złoty Róg — koło cmentarza. św. Piotra i Pawła) Nr. 11 m. 1 S. Wojtkiewicz. 1479

DNIA 2 lutego z ulicy Obozowej Nr. 71—1 wyszedł koń czarny, odprowadzić pod wyżej wskazanym adresem lub do wsi Postałówki, gm. Rzesza za dużym wynagrodzeniem Weinowski Stanisław.

DACHĘ źrebaki czarną damską rozmy „Ernst-Kaps" b. ładny zamienię na opał. Krakowska 2—19. 1477

FORTEPIAN firmy „Erust-Kaps" krótki krzyżowy zamienię na futro karakułowe lub opał. Filarecka 15 m. 2. 1446

JESIONKĘ damską na średni wzrost w bardzo dobrym stanie zamienię na opał. Pylimo (d. Zawalna) 31—21. 1381

KOŻUSZEK zakopiański pokryty na 7—9 lat używany zamienię na opał. Konarskiego 8a m. 3. 1377

KANARKI zamienię na opał. Dla każdego ptaszka dam trochę pokarmu. Słucka 15—2 (boczna Lwowskiej). 1414

KRAJĘ tytoń na cienkie włókna. Ceny niskie. Klaipedos (Żeligowskiego) Nr. 10—8 (salka). 1310

KOŁNIERZ fokowy, skunksowy lub karakułowy oraz dwie nowe skórki źrebaków ciemno - brązowe nadające się na przybranie płaszcza damskiego oraz nową mufkę fokową zamienię na opał. Palangos (d. Poznańska) 2-6b. Wejście jak do sklepu wprost z ulicy. Godzina 12-16. 1448

MUFKĘ fokową dużą, parę kołnierzy damskich zamienię na opał, oraz kupię żakiet fokowy, kołnierz oposowy nowy lub używany i damską torebkę skórzaną brązową. Palangos (d. Poznańska 2—5b, wejście wprost z ulicy, godzina 12—16.

MEBLE miękkie prawie nowe komplet 10 szt. zamienię na opał. Karaimų 4—1 (Zwierzyniec). 1461

MASZYNĘ do szycia męską „Singera" zamienię na opał. Darios ir Gireno (Żwirki i Wigury) Nr. 49—3. 1450

MASZYNY do obróbki drzewa, nowe: krajzę z wagonikiem i frezarkę śpiesznie zamienię na opał. Informacje w godz. 8-10 i 13-14 ul. A. Jakšto (d. Dąbrowskiego) Nr. 1 m. 3. 1437

PRZĘDĘ wełnę zwykłą i angorę oraz mogę chodzić do prania bielizny Zakimierio (Kazimierzowski) Nr. 11—17.

OLEJARNIĘ małą zamienię na opał. Kupię złote zapięcie - kółeczko (ewentualnie doublé) do łańcuszka od krzyżyka, oraz złoty krzyżyk. Dowiedzieć się Pakalnes (Podgórna) Nr. 3 m. 6. 1444

POLECAMY Szanownej Klienteli kłumpie zimowe i letnie. Wytwórnia kłumpi Zamkowa 18 m. 11

ROWER męski balony (treszczotka) zamienię na opał. Daugpilo (Dynaburska) 13 — 4. 1390

SZAFĘ trzechdrzwiową zamienię na opał, ewentualnie na ubranie męskie lub damskie. Kalwarjo str. 12—6. Wejście z frontu. 1332

SUKIENKA wełniana czarna, żelazko elektryczne, kołdra jedwabna, półbuciki męskie Nr. 29, brązowe, śniegowce krótkie gum. na Nr. 36 pantofli, maszyna „Singer" stary system, podszewka czarna jedwabna, letni płaszcz męski rozmiar średni, płaszcz damski (źrebaki) rozm. średni, kalosze Nr. 10 zamienię na opał lub chętnie na skunksowy pierwszorzędny kołnierz damski, na bieliznę wytworną, jedwabną damską, na 2 ogony srebrnego lisa, na materiał wełniany na suknię i 1 kg. wełny wiejskiej białej przędzonej. Skapo (Skopówka) 6 m 11. 1404

TYTOŃ kraję na cienkie włókna do gilz. Zamkowa 14 m. 1. 1388

UŻYWANY saksofon alt, firmy „Kon" zamienię na opał. Bernardinų g-vė 3—15. 1435

WÓZEK głęboki w dobrym stanie zamienię na opał. Geliżinio vilko (Obozowa) 70 m. 1. 1423

WÓZEK dziecinny głęboki zamienię na opał Vysniu (Wiśniowa) 7 m. 2. (Za Raduńskim mostem). 1362

WÓZEK dwukółkę nowy na resorach, nośność 300 kg. zamienię na damski rower lub bieliznę damską. Oferty do Red. „Gońca" dla „Z. P." 1394

WÓZEK głęboki dziecinny zamienię na opał. Dowiedzieć się: Antokolska 35—3. 1373

„WIELKĄ Historię Powszechną" Trzaski; elegancki koc wełniany; suknię wełnianą niebieską, sukienkę wełnianą kremową na 12 lat. nową torebkę boksową granatową; popielaty kapelusz pilśniowy „Goeppert" nowy mniejszy rozmiar — zamienię na opał. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Historia". 1396

ZEGAREK kieszonkowy męski nowoczesny f-my „Louis Grisel" zamienię na opał Pauplo (Popławska) Nr. 31—12.

ZGUBIONO Ausweis i kartę rejestracyjną na nazwisko Kobyliński Donatelli zam. Krokuvos 9a—6, unieważnia się 1465

ZGUBIONY Laik. asm. liud. Nr. 42163/13513 8 I. 43, wyst. na imię Parafianowicz Michał unieważnia się. 1416

ZGUBIONY Laik. asm. liud. Nr. 34349/9399, V. M. S, karta rzemieślnicza Nr. 2041, kartę rejestracyjną, Legitymacja związków zawodowych, zezwolenie na prowadzenie warsztatu i inne kwity wyst. na nazwisko Satkiewicz Jan, znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ukmerges 83—1. 1434

ZAMIENIĘ na opał piękne czarne koturny na korku Nr. 37, przybrane skórką krokodyla Pilies (Zamkowa) 10 m. 1. 1471

ZAMIENIĘ na opał wózek firmy Konkon w dobrym stanie. Gedyminowska 26—1. (Zwierzyniec). 1464

ZAMIENIĘ lustro (tremo), ścienne na męskie obuwie i plecak lub opał. Lvovo 12—7. 1299

30 STYCZNIA zgubiony portfel z dokumentami: dowód osobisty, książeczka z arbeitsamtu na nazw. Przytulskis Kostas zam. przy ulicy Jagailos 6—28. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 1453

ZGUBIONY dowód tymczasowy, kartę rejestracyjną różową, zaświadczenie z pracy wyd. na nazwisko Burbo Władysław zam. Servinto 58—1. Dokumenty unieważnia się. 1410

ŻYLAKI (wrzody goleni) usuwam— od 7 rano do 11 i od 3pp. do 7 pp Gedymina (d. Mickiewicza) 39—4.

Kupno i sprzedaż

HANDBUCH der Landwirtschaft v. Schlipp kupię płacąc dobrze. Proponować w redakcji do dn. 11 II. sub. „J. K.". 1474

JESIONKĘ damską czarnego koloru b. dobrego gatunku albo także materiał na jesionkę kupię natychmiast. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Jesionka". 1352

KUPIĘ emalię „Taszka" Džukų Szkaplerna 35—22. 1456

KUPIĘ pantofle na korkach Nr. 38 czarne. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „H. K.".

KUPIĘ: 6 noży szewskich i steperskich, skórzankę męską, Balsam Triokalan. Oferty do Adm. „Gońca" dla „M. G.". 1463

KUPIĘ 2 i pół metra czarnego pluszu na damski płaszcz, oraz dwie koszule męskie wierzchnie. Oferty proszę składać w Red. „Gońca" pod „czarny plusz" 1433

KUPIĘ głęboki wózek dziecinny. Wiwulskio 29—4 od godz. 12—14. 1445

KUPIĘ papierośnicę srebrną, płaską nowoczesną. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „ABC".

KUPIĘ kalosz męski płytki z lewej nogi Nr. 9. Gedimino (d. Mickiewicza) 22 m. 10 Dąbrowska, godz. 16-17. 1457

KUPIĘ eleganckie pantofle damskie Nr. 37 — 38, mogą być czółenka czarne lub lakierki. Oferty do Gońca pod „Ż".

KUPIĘ spódniczkę plisowaną granatową lub materiał na dziewczynkę lat 13. Bołtupska 14—5a. 1408

KUPIĘ łóżeczko dziecinne w dobrym stanie. Vilniaus g. (Wileńska 20, kwiaciarnia. 1415

KUPIĘ pianino dobrej firmy. Telefonować 19-20. 1286

KUPIĘ męskie czarne półbuciki Nr. 27 przedwojennej roboty, kupon bielskiego materiału na kostium męski w kolorze granatowym w paski, brązowym lub marengo oraz nowoczesny ręczny zegarek męski znanej firmy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Elski" 1332

MEBLE salonowe z powodu wyjazdu do sprzedania. Gedimina 35—10, od godz. 17—18.

SKLEP w centrum kupię natychmiast Oferty proszę kierować do adm. „Gońca" pod „Odstępne".

Praca

MALARKI przyjmie firma „Zoma" ul. Wielka 56 od g. 10—12.

NATYCHMIAST potrzebna pomocnica domowa. Warunki dobre. Pilies (Zamkowa) 24—2.

Lekarze

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv. Jakubo (Św Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20 Pilies (Zamkowa) 15 m. 2.

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5 Vilniaus Wileńska 6—6.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14 Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4

Dr PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g. 12—18.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2 Ordynuje od 12—14 i 16—17.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 3 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1 Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

Siostra **KULESZANKA St** Zastrzyki (dożylne) bańki, porody - zamówienia na dom od 7 r. do 7 wieczór. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5

EUGENIA MACIASZEK b. st. położna i siostra oper. Kliniki Położ-Ginekol. USB. przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich Klajpedos (Żeligowskiego) 5—42.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 28—6

WIŁŁOWICZ HELENA Przyjmuje porody Robi zastrzyki do żylne). Stawia bańki cięte i zwykłe Ostrobramska 25—9

Za spokój duszy
ś. † p.
Leonarda Pawłowicza
który zginął śmiercią tragiczną dn. 21 listopada 1943 r. we wsi Mierkliszki, w wieku lat 28, odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele O.O. Misjonarzy dn. 10 lutego 1944 r. o godz. 7. O czym zawiadamia **Rodzina.**

w pierwszą rocznicę śmierci
ś. † p.
Leonardy Güntherowej
za spokój Jej duszy zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dnia 10.II-44 r. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego o godz. 9 rano. O czym zawiadamiają **Przyjaciele.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Józefa Wierzbickiego
b. budowniczego młynów
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy w kościele W. Świętych dnia 11 lutego b. r. o godz. 9. O czym zawiadamiają
Żona i Krewni.

ś. † p.
Napoleon Kozakowski
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 7.II 1944 r. w wieku lat 30
Msza Żałobna odbędzie się 9.II-44 r. o godz. 9 rano w kościele po-Misjonarskim. Eksportacja zwłok z domu żałoby (Nowa Subocz 4—1) na cmentarz Rossa odbędzie się dn. 9 II-44 r o godz. 15 O czym zawiadamiają
Żona, Teściowa, Brat i Siostra

W trzecią bolesną rocznicę zgonu
ś. † p.
Malwiny z Koziełłów Piechockiej
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy w kościele Serca Jezusowego dnia 9 lutego b. r. o godzinie 7 rano. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych
Syn, Synowa i Wnuczka.

W dniu Imienin
ś. † p.
Scholastyki z Surwiłłów primo voto Daukszte Mackiewiczowej
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 10.II-44 r. o godz 6 rano w kościele Dominikańskim, O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych **Córka, Zięć i Wnuk.**

Podziękowanie.
Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie
ś. † p.
Anny Tumanisowej
a w szczególności Ks. Dr. Antoneckiemu za opiekę duchową podczas długotrwałej choroby i odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, siostrze Wilhelminie Janowskiej za troskliwą i pełną poświęceń opiekę podczas choroby oraz wszystkim, którzy wyrazili współczucie rodzinie, składają serdeczne „Bóg zapłać"
Mąż, Córki, Synowie, Zięć, Synowe i Wnuki.

Podziękowanie.
Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym za współudział w oddaniu ostatniej posługi
ś. † p.
Michałowi Popielowi
w szczególności zaś Ks. Proboszczowi Makarewiczowi, Ks. Kapelanowi Czerniawskiemu, p. Dr. Kulikowskiej, p. Z. Bochowi za troskliwą opiekę w czasie choroby, pp. Adwokatom i Pracownikom fabryki „Patrimpas" za okazanie współczucia, życzliwości i pomocy materialnej, tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać"
Żona.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi
ś. † p.
Natalii Kochnowskiej
oraz wszystkim tym, którzy w czasie ciężkiej choroby okazali nam tyle zainteresowania, serca i współczucia tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać"
pozostali w ciężkim bólu
Mąż i Syn.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 16. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".